Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

# WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3 — zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 2. Biała, dnia 12 stycznia 1930 r. Rok XIII.



## Nasze stanowisko wobec nowego rządu.

Nowy Rząd p. prof. Dr. Kazimierza Bartla stanie w piątek, 10 stycznia przed Sejmem. Premjer Dr. Bartel wygłosi swoje expose, nakreśli program Rządu „pacyfikacji". Nie chcemy uprzedzać wypadków i nie mamy zamiaru niczego przepowiadać. Z obowiązku informacyjnego zmuszeni jesteśmy do nakreślenia linji taktycznej naszej Partji i ludności pracującej, która stoji niezłomnie przy Czerwonych Sztandarach P. P. S.

Nazwaliśmy Rząd p. Dr. Bartla rządem pacyfikacji, gdyż wydaje nam się, że takim ten rząd być powinien. Wszak takiem było rozwiązanie przesilenia. Jeszcze kilka godzin przed ustąpieniem p. Switalskiego, ministrowie ówczesnego rządu grozili z trybuny sejmowej zamachem stanu. W czasie przesilenia sam szef ustępującego rządu, nie licząc się z żadnemi względami, urządzał odczyty o treści podburzającej przeciwko Sejmowi i Demokracji. Ton szefa dymisjonowanego gabinetu podchwytywali urzędnicy administracyjni w kraju, szykanując niezależne stronnictwa i ludność, która te stronnictwa darzyła zaufaniem.

Rozpętano istne orgje szykan administracyjnych. Z furją grożono i przepowiadano ciężkie kary na tych co nie ulegną „grupie pułkownikowskiej".

„Czynnik miarodajny", którego to określenia używa prasa sanacyjna, — zadecydował inaczej. Z przykrością wycofano się z wysuniętych pozycji — zrezygnowano z natychmiastowego zamachu stanu.

Na czele rządu stanął prof. Dr. Bartel obalony na wiosnę 1929 r. przez „grupę pułkowników". Prof. Dr. Bartel objął ster nawy państwowej z powrotem po bankructwie jego krytyków i jego nieprzyjaciół osobistych.

Zakończył się okres rządów „silnej ręki". Nie znaczy to bynajmniej, że zakończył się okres rządów pomajowego systemu. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że system ten trwa i dlatego też walka z naszej strony o zmianę całego systemu trwać musi w dalszym ciągu.

Z rządem ostrego kursu, z rządem p. Świtalskiego prowadziliśmy walkę bezwzględną, ponieważ bezwzględną była metoda, z jaką rząd ten łamał prawa w Polsce. Napięcie walki obecnie zależne będzie od postępowania rządu p. Dr. Bartla. Walka nasza nie jest walką osób, lecz programu. Jeśli obecny rząd — przywróci w całej rozciągłości działanie Konstytucji i praw; współpracę z Sejmem rozumiał będzie jako obowiązek wynikający z Konstytucji, a nie chwilowe pociągnięcie polityczne; rozpocznie walkę skuteczną z bezrobociem; usunie szkodników z Min. Pracy i Opieki Społecznej, — będzie mógł liczyć na rzeczowe stanowisko lewicy polskiej i olbrzymiej części społeczeństwa polskiego.

Wymaga tego zresztą ciężkie położenie gospodarcze w kraju, oraz trudności polityczne na terenie międzynarodowym.

Nie wątpimy, że premjer Bartel docenia powyższe zjawisko należycie, zachodzi tylko obawa czy znajdzie w sobie dość siły, by, się przeciwstawić nienasyconym apetytom części swojego własnego obozu.

Usunięcie ministra sprawiedliwości Cara, wskazywałoby na chęć przywrócenia prawu pełnej wartości. Zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych powinna pociągnąć za sobą gruntowną zmianę polityki wewnętrznej w państwie. Dymisja Niezabytowskiego rodzi nadzieje, że obszarnictwo nie będzie kosztem małorolnych zdobywać znaczenia i fortuny. Natomiast pozostawienie na stanowisku ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora, jest aktem skierowanym wyłącznie przeciwko klasie robotniczej. Klub P. P. S. po oświadczeniu rządu w Sejmie wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje. Nie możemy się pogodzić z dalszem niszczeniem zdobyczy robotniczych, zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Walczyć będziemy o przywrócenie prawa w całej rozciągłości i w tej dziedzinie życia zbiorowego. Nawet usunięcie ministra Moraczewskiego i zaznaczenie, że BBS. przestała być benjaminkiem rządu do walki z klasą robotniczą, nie zaciemni nam szkodliwych pozostałości w gabinecie p. prof. Dr. Bartla.

Oczekujemy ze spokojem deklaracji nowego rządu. Stanowisko nasze zależne będzie nie od rządowego oświadczenia, lecz od działalności rządu.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że walka nie skończona. Obie strony czas rozejmu wykorzystają na przygotowanie się do nowych rozgrywek. My ich szukać nie będziemy. Jesteśmy jednak gotowi odeprzeć każde nowe usiłowanie, zmierzające do obrabowania ludności pracującej z jej praw.

Nie chcemy i nie dążymy do gwałtownych przewrotów. Uznajemy prawo wszystkich do walki w drodze konstytucyjnej o zmianę ustroju, bo sami walczymy o zmianę ustroju kapitalistycznego na ustrój socjalistyczny.

## Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przy udziale delegatów, reprezentujących wszystkie zaproszone Związki.

Po referatach i dyskusji, uchwalono następujące rezolucje:

### W sprawie sytuacji obecnej.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że ze zmianą gabinetu p. Switalskiego na gabinet p. Bartla nie przestało jeszcze istnieć niebezpieczeństwo pozbawienia szerokich warstw ludności ich praw demokratycznych i swobód obywatelskich.

Jak długo decydującym czynnikiem w Państwie ma być wola jednego człowieka — Marszałka Piłsudskiego — klasa robotnicza nie może w zmianie osób, wykonywujących tę wolę, widzieć istotnej zmiany systemu rządzenia. Dlatego, śledząc z największą czujnością poczynania nowego Rządu, klasa robotnicza musi z całą energją i stanowczością walczyć w dalszym ciągu o zlikwidowanie dyktatorskiego sposobu rządzenia i o zdobycie pełnej demokracji i wolności politycznych, oraz o utworzenie Rządu, opartego o wolę mas pracujących kraju i broniącego ich interesów.

### Ministerjum Pracy.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że wielka zdobycz, jaką było dla klasy robotniczej Ministerjum Pracy, została przez obecnego jego Ministra zupełnie zaprzepaszczona. Z czynnika ochrony interesów pracy — p. Minister Prystor zrobił z Ministerjum Pracy czynnik walki partyjnej, przez co zniszczył samą rację istnienia tego Ministerjum.

Doceniając ważność Ministerjum Pracy dla klasy robotniczej i dla rozwiązywania problemów, związanych z pracą — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce postanowiła podjąć jaknajenergiczniejszą walkę o oczyszczenie tego Ministerjum z wrogich jego zadaniom i klasie robotniczej czynników — i w pierwszym rzędzie w tym kierunku — domaga się usunięcia dotychczasowego Ministra Prystora, który Ministerjum to zaprzepaścił i zniszczył.

### O przywrócenie samorządu w Kasach Chorych.

W ataku obecnego Ministra Pracy, p. Prystora na samorząd Zakładów Ubezpieczeń Społecznych i Kas Chorych — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce widzi nietylko ciężkie pogwałcenie prawa i załatwianie porachunków politycznych, lecz również dotkliwą krzywdę, wyrządzoną całej klasie robotniczej.

Podstawą zdrowych ubezpieczeń społecznych będzie zawsze samorząd ubezpieczonych — i naruszenie tej zasady musi spowodować szkody zarówno dla samych instytucji ubezpieczeniowych, jak i dla ubezpieczonych.

Dlatego, protestując przeciwko pozbawieniu samorządu ubezpieczonych w Kasach Chorych, przeciwko wprowadzaniu i opłacaniu z robotniczych pieniędzy Komisarzy, przeciwko zapychaniu przez nich Kas Chorych elementami obcemi i wrogiemi klasie robotniczej, przeciwko barbarzyńskim wyrzucaniom z Kas Chorych zasłużonych w ruchu robotniczym długoletnich pracowników, przeciwko niekontrolowanej przez nikogo gospodarce groszem robotniczym przez Komisarzy Kas Chorych przeciwko reperowaniu nadwątlonych ich gospodarką funduszów przez obcinanie zasiłków i świadczeń dla chorych — Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się przywrócenia w całej pełni samorządów w Kasach Chorych i — w tym celu — wzywa wszystkie organizacje do podjęcia jaknajbardziej energicznych kroków.

### O ubezpieczenie na starość.

Cofnięcie projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce piętnuje, jako krok wrogi interesom całej klasy robotniczej.

Odrzucając z oburzeniem reakcyjne pomysły Ministerjum, przedstawione w nowym, nadesłanym do K. C. Z. Z., projekcie, zdążające do odebrania ubezpieczonym samorządu w projektowanych zakładach, — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce żąda natychmiast wniesienia projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość, opartego na następujących zasadach:

1) zapewnienie ubezpieczonym we wszystkich zakładach, zarówno w Kasach Ubezpieczeń Społecznych, jak i w Zakładach Ubezpieczeń — pełnej autonomji (samorządu);

2) nierobienie żadnych różnic pomiędzy poszczególnemi grupami ubezpieczonych;

3) podwyższenie przewidzianych świadczeń, a zwłaszcza dla inwalidów wypadkowych na 80 procent; dla inwalidów pracy zaś i starców na 40 procent do 75 procent; zależnie od czasu przynależności;

4) oznaczenie wieku starczego na 55 lat;

5) odpowiednie uregulowanie wysokości wkładki, oraz udziału państwa w pokrywaniu wydatków Zakładów na renty.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa parlamentarną reprezentację robotniczą, a zwłaszcza Klub Posłów Socjalistycznych do przedsięwzięcia wszelkich kroków, zdążających do urzeczywistnienia tego długoletniego żądania klasy robotniczej.

## Fundusz prasowy.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego" składają:

Pracownicy łaźni miejskiej w Białej 8 zł.
Tow. Adolf Sadlik 5 zł.
Tow. Pawlus Wojciech z Rayczy 5 zł.
Tow. Wiesner Józef 5 zł.
Tow. Wiesner Władysława 5 zł.

# 10-lecie istnienia Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białej.

Staraniem Zarządu Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białej, odbył się w niedzielę, dnia 5 stycznia br., uroczysty obchód 10-lecia istnienia miejscowego ogniwa organizacyjnego. Na uroczystość przybyły delegacje nawet z odległych Kół, jak: Kraków, Jasło, Nowy Sącz, ze sztandarami związkowemi.

O godz. 10.30 przedpołudniem wyruszył z przed lokalu Związku przy ul. Komorowickiej bardzo liczny pochód, który poprzedzało 8 sztandarów z orkiestrą 12 p. p. W. P. na czele. Na przodzie pochodu zauważyliśmy przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Związku I. W. R. P. p. posła **Karkoszkę**, członków Wydziału pp. **Dr. Prostaka** i **Łobodzińskiego**, oraz tow. posła Pająka, przewodniczącego Koła w Białej.

Pochód inwalidzki przeszedł ul. Komorowicką, przez Rynek, ul. 11 listopada, na pl. Wolności przed hotel „Czarnego Orła", gdzie poprzedzani sztandarami goście i członkowie Związku weszli na salę pięknie udekorowaną palmami i nadzwyczaj udatnie rzeźbioną tarczą Związku Inwalidów.

Do licznie zgromadzonych gości, przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i samorządowych, oraz członków Koła przemówił przewodniczący Koła tow. poseł **Pająk**, który powitał kolejno przedstawiciela Wojska Polskiego, pułkownika **Zagórskiego**, dowódcę 3 p. s. p., p. **Strzelbickiego**, starostę powiatowego w Białej, p. **Dr. Z. Döllingera**, burmistrza m. Białej, p. dyr. **Deimla**, przedstawiciela Rady Powiatowej w Białej, dyr. **Domanusa**, p. **Domanusową**, p. inż. **Szumca**, p. **Maurera**, p. porucznika **Drewniaka**, kierownika Referatu Inwalidzkiego z Wadowic, p. **Jasiewicza**, nadkomisarza Starostwa, pp. posła **Karkoszkę**, przewodniczącego Ciamac'u i przewodniczącego Związku Inwalidów Wojennych, oraz **Dr. Prostaka**, przewodniczącego Federacji na województwo krakowskie i przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Związku. Ponadto wszystkich członków, delegatów i gości. Do prezydjum Akademji powołano pp. Dr. Prostaka i posła Karkoszkę. Następnie Chór T. U. R. z Białej odśpiewał kilka pieśni i utworów ludowych, zdobywając zasłużone oklaski zgromadzonych. Serdeczne życzenia miejscowej organizacji inwalidzkiej, oraz hołd dla bohaterów z wojen ostatnich wypowiedzieli pp. pułkownik Zagórski w imieniu armji, p. starosta Strzelbicki imieniem Rządu, Dr. Döllinger imieniem miasta.

Na wniosek p. starosty Strzelbickiego uczczono pamięć zmarłych bohaterów minutą milczenia. Obszerne przemówienia o działalności i znaczeniu Związku wygłosili pp. poseł Karkoszka i Dr. St. Prostak. Obaj mówcy zgodnie podkreślali duże zasługi tow. posła **Pająka** w Związku Inwalidów, a zgromadzeni zgotowali przewodniczącemu jubileuszowej organizacji dwukrotnie owację.

Po skończonej Akademji gości i członków podejmował Zarząd Koła obiadem w sali hotelu „Czarny Orzeł". Obiad przeciągnął się w nadzwyczaj miłem nastroju do godziny 5-tej popoł. Wieczorem odbyła się w sali „Czarnego Orła" zabawa taneczna.

Uroczystość wywarła na obecnych duże wrażenie i przyczyniła się niewątpliwie do znacznego zbliżenia między członkami Związku Inwalidów z jednej a władzami z drugiej strony.

Na Akademji odczytano listy i depesze następującej treści:

Nie mogąc wziąść udziału w uroczystości dziesięciolecia istnienia ogniwa związku inwalidów wojennych w Białej, przesyłam tą drogą życzenia, by święto to utrwaliło pamięć bohaterskich czynów bojowników o wolność Ojczyzny.

**Generał brygady Roman Górecki,**
prezes Banku Gospodarstwa Krajowego oraz prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Nie mogąc przybyć przesyłam najserdeczniejsze życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju ogniwa Związku.

**Greger,**
prezes Izby Skarbowej w Krakowie.

Z całego serca chciałem być z Wami w dniu tak radosnym dla życia organizacyjnego, niestety zupełnie nieprzewidzianie odbywają się w Katowicach dwa Zjazdy, na których — biorąc pod uwagę stosunki lokalne — bezwarunkowo być muszę.

Zwracamy się więc do Szanownych Kolegów z prośbą, by zechcieli uznać mnie za wytłumaczonego z powodu mojej nieobecności na tej uroczystości i proszę, by zechcieli przyjąć odemnie wyrazy jaknajserdeczniejszych życzeń najpomyślniejszego dalszego rozwoju Ich Koła, na korzyść wszystkich członków.

Pozatem jako wiceprezes FIDAC'u pozwalam sobie zapewnić Członków Związku Koła bialskiego Związku Inwalidów Wojennych, że uważam Związek Inwalidów Wojennych R. P. jako najważniejszą, a temsamem podstawową Organizację polską w łonie FIDAC'u.

Dążyć będę do tego, by korzyści wywalczone za pomocą FIDAC'u dla inwalidów angielskich, włoskich i francuskich, mogły być również dostępne dla wszystkich inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, wzgl. wdów i sierót po poległych, zorganizowanych w potężnym naszym Związku. Kołu Bialskiemu Cześć!

**Ludyga-Laskowski,**
major emerytowany.

Kochanym Kolegom z okazji uroczystości dziesięciolecia, jak i Waszemu zasłużonemu prezesowi przesyła Wielkopolki Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów szczere życzenia dalszej owocnej pracy w obronie praw ofiar wojny.

*

Niechaj uznanie i solidarność członków będą nagrodą za wysiłek dziesięcioletniej pracy i zachętą do dalszej pracy na przyszłość.

**Edwin Wagner,**
członek W. W. Zw. Inw. W.

Związkowi Inwalidów w Białej najserdeczniejsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju śle

**Sziller,**
prezes Kupców Tytoniowych.

*

Wszystkim Czcigodnym gościom, a zwłaszcza członkom Komitetu Honorowego, przedstawicielom Władz, delegacjom poszczególnych Kół i Grup Związkowych, bratnim i pokrewnym Organizacjom i Stowarzyszeniom; Chórowi TURa z Białej, Straży porządkowej, oraz wszystkim Członkom i Członkiniom, którzy przez swoje przybycie, pomoc i starania przyczynili się do uświetnienia uroczystości dziesięciolecia istnienia naszej organizacji, składamy serdeczne podziękowanie.

**Zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Białej.**

# Tow. Poseł Czapiński przed wyborcami.

wypłynąć na powierzchnię niejaki Pieczka, który szczyci się orderem austrjackim za maltretowanie biednej ludności w czasie wojny. Pan ten mąci w gminie przy poparciu Starostwa. Postaramy się zatem o bliższe zaznajomienie Czytelników z tą figurą w najbliższym numerze.

Starostwu zwracamy uwagę, że w nowym domu gminnym, który nie nadawał się na socjalistyczne zgromadzenie, bo nie był skolaudowany komisyjnie, odbywało się przedstawienie w dniu 1 stycznia urządzone przez „Sokół" pod protekcją owego Pieczki.

Czy Starostwo zechce zbadać to nadużycie? Poczekamy.

**MYŚLENICE.**

W niedzielę, dnia 22 grudnia 1929 r. o godz. 11-tej odbyło się nadzwyczaj liczne zgromadzenie w sali straży pożarnej w Myślenicach. Zagaił i przewodniczył tow. **Kącki**. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił, witany oklaskami tow. poseł **Czapiński**. Odpowiednią rezolucję przedstawioną przez referenta uchwalono jednogłośnie. W zgromadzeniu wzięło udział około 300 osób.

**SUŁKOWICE.**

Tego samego dnia o godz. 2-giej popoł. odbyło się zgromadzenie w sali gminnej w Sułkowicach. Zagaił i przewodniczył tow. Stręk. Bardzo obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Czapiński**.

W zgromadzeniu brało udział przeszło 400 osób. Rezolucję uchwalono. W obu miejscowościach ludność robotnicza i małorolna stoji wiernie przy sztandarach P. P. S. Odjeżdżającego posła żegnano z entuzjazmem.

# Korespondencje.

**PORĄBKA.** W ostatni dzień starego roku odbyło się w naszej gminie posiedzenie Rady gminnej. Po przyjęciu zamknięcia rachunków za poprzedni rok, uchwalono, by do budżetu na rok 1930/31 wstawić kwotę 1.500 zł. na koszta procesu. Wniosek ten uchwalono większością głosów przeciwko kilku radnym. Jakie to procesy zamierza w roku przyszłym zwierzchność gminna prowadzić, nie wiadomo. Wiadomo nam natomiast, że procesy takie gmina prowadziła z własnymi obywatelami, usiłując ich pozbawić hal górskich stanowiących ich utrzymanie. Gmina proces przegrała, lecz są złe duchy, które pieniactwo chciałyby wznowić. Nie wątpimy, że Wydział Powiatowy budżetu na procesy nie zatwierdzi, tembardziej, że na biednych i inne potrzeby gmina pieniędzy nie ma. Obywatele.

**SPRAWA SZKOLNICTWA W CZECHOWICACH.** Aktualną sprawą w Czechowicach jest obecnie sprawa obsadzenia posady dyrektora szkoły wydziałowej. Koło tej sprawy rozwinęli nasi mieszańcy korfanto-endo-chadeccy całą masę intryg, by tylko bezwzględnie swego człowieka wsadzić na tą posadę, nie oglądając się na kwalifikacje, ani też nie kierując się interesami ogółu obywateli i szkolnictwa.

W dniu 18 grudnia 1929 r. odbyło się w Czechowicach posiedzenie Wydziału gminnego, na którem ustalono terno na dyrektora tej szkoły. Ogromną większością głosów (14 na 5) uchwalono postawić na pierwszem miejscu coprawda młodszego wiekiem, lecz bezwzględnie z najlepszemi kwalifikacjami nauczyciela. Większość członków Wydziału gminnego wyraźnie postawiła sobie za cel dobro i interes wszystkich obywateli, starając się postawić szkolnictwo na odpowiednim poziomie.

Powyższe stanowisko ogromnej większości Wydziału gminnego spotkało się z histerycznym atakiem ze strony p. Heroka, kierow. szkoły w Czechowicach, który w gminie naszej ma już swą historję plebiscytową, publicznie na płotach pisaną, a poprzedni naczelnik gminy — broń Boże wcale nie socjalista — i poprzedni Wydział gminny, znając awanturnictwo p. Heroka, wpisał mu wiele zastrzeżeń przy oddaniu posady, co nadal figuruje w protokołach gminnych jako wymowne świadectwo p. Heroka. Ten p. Herok dzisiaj zwolennik Korfantego, a jutro niewiadomo czyj, gdyż jego przekonania polityczne regulowane są według wiatru, złożył imieniem całej mniejszości oświadczenie, że w przyszłości on i jego godni kompanowie zwalczać będą w s z y s t k i e w n i o s k i, c z y s ł u s z n e c z y n i e s ł u s z n e dla gminy.

O tem powinni wiedzieć przedewszystkiem obywatele gminy Czechowic i ci co zbałamuceni przy ostatnich wyborach oddali na nich swe

# System nie uległ zmianie.

Mamy nowy Rząd. System rządzenia pozostał ten sam. Świtalski czy p. Dr. Bartel steruje nawą państwa, na prowincji jednako prześladowania trwają.

**Z Nowym Rokiem, nowe represje.**

W roku 1929 pismo nasze uległo 8 razy konfiskacie oficjalnej, a 2 razy udało nam się od konfiskaty uratować wcześniejszem usunięciem „zbrodniczych" słów z tekstu pisma. Przyszedł nowy rząd, sądziliśmy, że skończył się teror stosowany wobec prasy niezależnej. Niestety pomyliliśmy się. Starostwo w Białej skonfiskowało Nr. 1 „Wyzwolenia Społecznego" w roku 1930. Czyżby chciano zaznaczyć, że system nie uległ zmianie? Zobaczymy.

**Gorliwy urzędnik.**

W poniedziałek, dnia 6 stycznia zwołane zostało w Pisarzowicach zgromadzenie publiczne do sali gminnej. Zgromadzenie zwołał Zarząd Komitetu P. P. S. w Pisarzowicach. Starostwo w Białej zostało zawiadomione. Tow. Mędrzak wyjechał na zgromadzenie. Ludność Pisarzowic zebrała się nadzwyczaj licznie. Tymczasem w ostatniej chwili Urząd gminny cofnął zezwolenie na odbycie zgromadzenia w sali gminnej szopy. Ponieważ ludność domagała się od referenta odbycia zgromadzenia tow. Mędrzak przed ową szopą gminną przemówił do zgromadzonych. W międzyczasie nadjechał samochodem nadkomisarz Jasiewicz ze Starostwa w Białej i nie pytając o nic rozwiązał spokojne zgromadzenie, jako nielegalne, bo zgłoszone w sali.

Widoczną tu jest zbyteczna gorliwość p. Jasiewicza, który winien wiedzieć, że urzędnik jest nietylko machiną, lecz i obywatelem i jako taki może ocenić pewne okoliczności, które nie znoszą martwych nakazów opartych o ustawę z przed 70-ciu laty.

W gminie Pisarzowicach obecnie usiłuje

głosy, po to, by oni jako ich przedstawiciele zwalczali wszelkie, nawet dobre poczynania dla gminy. Tak ma wyglądać w przyszłości działalność naszych mieszańców korfanto-endeckich. Drugi przedstawiciel tej „opozycji“ ks. Barabasz używał na wymienionem posiedzeniu słów niegodnych nietylko jego szat kapłańskich, lecz najzwyklejszego śmiertelnika, gdyby parafjanie mieli możność słyszeć te wyrazy, to nie byliby bardzo zbudowani tem postępowaniem.

Nikt ze strony tej mniejszości nie protestował przeciwko oświadczeniu p. Heroka, a są tam przecież dwaj kolejarze — Łukosz i Kuminek, o piątym nie chcemy wiele mówić, gdyż jest to biedna ofiara, która myśli, że nadal jest ministrantem i musi słuchać co mu ks. dziekan komenderuje. Wszyscy wymienieni składali po wyborze ślubowanie, że dla dobra gminy i państwa pracować w Wydziale gminnym będą, obecnie robią deklaracje wbrew ślubowaniom, składanym w formie przysięgi i dlatego piszemy to, by władze przełożone tych osobników dowiedziały się o postępowaniu swych ludzi i zechciały ukrócić ten anarchizm.

Postępowanie p. Heroka i spółki na każdym nieuprzedzonym musi wywołać wrażenie wstrętu i obrzydzenia.

Kto nie chce spełniać obowiązków nałożonych przez ustawę i wyborców powinien odejść! Wichrzenia anarchistycznego na szkodę gminy i państwa, choćby ze strony korfantowców nie zniesiemy!

Wydział gminny powinien ten wrzód radykalnie przeciąć i odnieść się do właściwych władz z przedstawieniem faktycznego stanu rzeczy, a to wystarczy całkowicie, gdyż nie przypuszczamy, by władze zechciały tolerować świadomej roboty przeciw gminie i to w dodatku od swych urzędników i pracowników.

Z drugiej strony należy przedstawić ogółowi obywateli Czechowic destrukcyjną robotę naszych domorosłych korfanciarzy i poinformować ich o stanowisku tych „wybrańców“.

Na deklarację p. Heroka i spółki dadzą obywatele czechowiccy należytą odpowiedź przy następnych wyborach. **Jeden z obywateli.**

**SOPOTNIA WIELKA.** W naszej wiosce ludzie się ogólnie uskarżają na nauczyciela Jana Wojnę, który jest zarazem sekretarzem gminy. Powodem tych skarg jest niesprawiedliwy rozdział podarunków wigilijnych dla dziatwy szkolnej. Dzieci naprawdę biednych rodziców nie otrzymały nic, albo bardzo mało, natomiast dzieci względnie zamożnych rodziców, jak np. takiego Marcina Janika otrzymały ubrania lub obuwie.

Wogóle jeżeli się rozchodzi o gospodarkę gminną — stwierdzić trzeba, iż wójt razem z nauczycielem idą na rękę przedewszystkiem zamożnym obywatelom, nie dbając o interesy biedniejszych, aczkolwiek tych jest w gminie większość.

**PRUCHNA. Prucheńskie nowinki wyborcze.** Nadchodzące wybory gminne wywołały jak wszędzie, tak i u nas gorączkowy ruch. Chociaż wprawdzie od dnia wyborów dzieli nas okres 10-cio tygodniowy, to jednakowoż miejscowi przywódcy chadeków rozpoczęli już dziką agitację. Apostołowie dotychczasowych rządów gminnych z pod firmy „Michnioka“ starają się za wszelką cenę na swe podwórko wciągnąć cichych i spokojnych chałupników i robotników. Brać chałupniczo-robotnicza przyjmuje narzuconą jej walkę i po raz pierwszy staje samodzielnie do wyborów. Chałupnik i robotnik poznał się już na tych wyzyskiwaczach, którzy gminą trzęśli na niekorzyść jego. Taki „Michniok“ nie pomoże tym panom utrzymać się przy żłobie. Już dawno zasłużyli oni sobie na bezpłatną emeryturę. Przed każdemi wyborami przychodzą do was ci pamponie „michniokowscy“ i przez usta obałamuconych i płatnych agitatorów obiecują wam złote góry, — a jak tylko oddacie im swe głosy, już o was zapominają, nie zajmuje ich to, że może nie macie co jeść lub węgla na opał. Pamiętajcie! I dlatego oddajcie głosy przy wyborach gminnych w dniu 23-go lutego 1930 r. tylko na listę **chałupniczo-robotniczą.** A kto chce bata na swoje i swych braci plecy, ten niech głosuje na różnych „Michnioków“ i tych, co to w naszej **„rajfajzence“** tak doskonale gospodarzą, co to tyle **tysięcy** ulgowych pieniędzy na niski procent dla siebie pobrali. Wy pożyczacie na 12%, a oni — pamponie na 4%. To są wyznawcy wiary Chrystusowej? Chałupniku i robotniku, otwórz oczy, nie daj się tumanić tym, którzy żyją z twojego ciężko zapracowanego grosza. W Wydziale gminnym może strzec twych słusznych praw tylko chałupnik-robotnik, a nigdy bogaty siedlak, wzgl. pampoń z pod firmy „Michnioka-kumorniczka“, bo oni nie wiedzą co to bieda znaczy, gdyż w całem życiu jej nie znali, a syty głodnemu nigdy nie uwierzy. **Sprawiedliwy.**

# Pierwsze kroki nowego Rządu.

Rząd prof. Dr. Bartla rozpoczął urzędowanie w dniu 28 grudnia ub. roku. Pierwsze, niewinne zresztą kroki nowego rządu wywołały rozgoryczenie w obozie sanacyjnym. Grupa pułkowników mocno jest zaniepokojona, i w związku z tem udał się p. Sławek i p. Świtalski do Marszałka Piłsudskiego, z którym, jak donoszą pisma, konferowali kilka godzin. Czy p. Bartel w postępowaniu swojem wytrwa nadal, przyszłość niedaleka pokaże.

### Przeciwko dygnitarskim hulankom.

Premjer Dr. Bartel wydał okólnik, w którym przypomina urzędnikom, że powinni przestrzegać godzin urzędowych i poświęcać się w tym czasie tylko zajęciom urzędowym. W okólniku czytamy, że urzędnik powinien i poza służbą strzec powagi swego stanowiska. Tymczasem czytamy:

„Zasada ta była niejednokrotnie naruszana przez urzędników, którzy przebywali w lokalach publicznych, zwłaszcza w porze nocnej, zachowując się w sposób zwracający uwagę.“

Rzecz jasna, okólnik premjera Bartla zwraca się wyłącznie przeciw tym dygnitarzom, którzy mogą sobie pozwolić na przebywanie w lokalach publicznych w porze nocnej i próżnowanie w godzinach urzędowych.

### Jeden szkodnik odszedł...

Rada Ministrów uchwaliła przenieść w stan spoczynku komisarza rządu na miasto Warszawę p. Jaroszewicza, oraz jego zastępcę Szyszyłowicza.

Wymienieni w ostatnich miesiącach popisywali się systematycznemi konfiskatami „Robotnika“, „Pobudki“ i wogóle niezależnych pism warszawskich. Doczekali się, że ich też skonfiskowano. Dobrze byłoby tak w Białej wpuścić trochę świeżego powietrza.

### Premjer Bartel zapowiada tępienie nadużyć.

Na Komisji budżetowej Sejmu w dniu 4 stycznia w odpowiedzi na przemówienie tow. posła **Czapińskiego** premjer Dr. Bartel oświadczył, że sprawy poruszone wymagają zbadania. Wobec urzędników, którzy zamiast urzędować zajęci są innemi rzeczami, jak zbieranie prenumeraty, **wystąpię z całą bezwzględnością.** Prezes dyrekcji kolejowej, który każe sobie przedkładać spis abonujących dany organ prasowy jest niewątpliwie nie w porządku. Z przedłożonego mi dokumentu skorzystam jeszcze dziś i zażądam wyjaśnienia. Prezes kolei nie jest do tego, żeby się interesował kto co czyta. Bo do P. A. T. to panowie się w wielu wypadkach mylą, lecz zarządzę szczegółowe badania i **rzeczy stronnicze zostaną usunięte.**

### „Zły duch w administracji“.

Na tem samem posiedzeniu Komisji referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poseł Dr. Putek prosi o odroczenie referatu, ponieważ natrafia na trudności w otrzymaniu informacji. Mianowicie dyr. departamentu samorządowego p. Kazimierz Duch (b. wicewojewoda krakowski) powiedział jednemu z kolegów klubowych referenta, że gdyby referent zjawił się po **informacje** w jego departamencie, to **zostanie zrzucony ze schodów.** (Poruszenie i wrzawa na lewicy. — Głos: To zły duch administracji!). Premjer Bartel zapewnił, że referent nie będzie zrzucony ze schodów, że otrzyma wszelkie informacje, przyczem zapytuje o nazwisko tego, komu to ów p. Duch powiedział. P. poseł Dr. Putek wobec tego oświadcza, że będzie gotów z referatem. Co się stanie z Duchem zobaczymy.

### Czy prawu stanie się zadość?

Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie ma nastąpić ogłoszenie w Dzienniku Ustaw uchwały sejmowej, znoszącej dekret prasowy z dnia 10 maja 1927 r. Jednocześnie Rząd przedłoży Sejmowi nowy projekt ustawy prasowej.

## Różne.

### Nadużycia w żywieckim Wydziale Powiatowym.

Jeszcze nie przebrzmiała afera Kąckiego, sięgająca dziesiątek tysięcy złotych — a podobno znowu popełniono nadużycia sięgające kilkanaście tysięcy złotych, na szkodę Wydziału Powiatowego w Żywcu. Opinja publiczna bardzo jest tem zaniepokojona i chciałaby dowiedzieć się prawdy. Może p. starosta Galotzy poinformuje płatników czy winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności i czy majątek powiatu powierzony pieczy staroście nie dozna uszczerbku.

### Kiedy odbędą się wybory do Sejmu śląskiego?

Ordynacja wyborcza do Sejmu śląskiego, uchwalona przez Sejm warszawski, przesłaną została do kancelarji cywilnej celem ogłoszenia w Dzienniku ustaw. Koła polityczne liczą się z tem, że wobec tego wybory do Sejmu śląskiego zostaną niedługo rozpisane, tak, że wybory odbędą się prawdopodobnie w maju lub czerwcu bież. roku.

### Stosunki w szpitalu w Białej.

Jakie panują obecnie stosunki w szpitalu w Białej niech posłużą dla informacji gołe fakty, które osobiście przeszedłem.

W dniu 19 grudnia zgłosiłem się na polecenie pp. lekarzy Kasy Chorych z Bielska do szpitala w Białej, gdzie jednak z powodu braku miejsca dopiero na drugi dzień zostałem przyjęty, poczem udałem się do łaźni, nie otrzymując mydła ani też ręcznika, na co nie byłem przygotowany. Ubranie musiałem złożyć na inne ubrania, po których łaziło robactwo gromadami, co natychmiast pokazałem dozorującej. Wanna była niesłychanie brudna, bez względu na choroby jeden po drugim szedł się kąpać bez uprzedniego wymycia wanny. W przeznaczonym dla mnie łóżku pościeli nie zmieniano, tak ją pozostawiono, jak ją pozostawił mój poprzednik. O zapisane przez lekarza lekarstwa musiałem się upominać kilkakrotnie, które otrzymałem po 4-ro krotnem upomnieniu się na 2-gi dzień. Przepisane okłady nie mogłem wyżebrać, obsługująca rzuciła mi zamaczany w zimnej wodzie ręcznik do łóżka. Sala jest w nocy całkowicie nieogrzana, a w dzień bardzo marnie, tak, że się formalnie marznie.

**Franciszek Wałoszczyk.**

### Też oszczędność?

Urząd gminny Komorowice może tylko odnaleźć ten obywatel, który zamieszkały jest w Komorowicach przez parę lat. Radni gminy zapominają całkiem, iż gmina od paru laty znacznie się powiększyła w stosunku do ilości mieszkańców. Można się przejść ulicą Komorowicką aż poza kościół, a nie natrafi się na żadną tabliczkę, któraby wskazywała, gdzie prowadzi droga do Urzędu gminnego. Tak ważny Urząd, jakim jest Urząd gminny, powinien znajdować się na miejscu łatwo przystępnym, a nie gdzieś na uboczu. — Zwracamy uwagę, iż przez takie niepotrzebne błądzenie za odszukaniem Urzędu gminnego może się i stać bardzo niekorzystnem dla całej gminy. Zaradzić temu można przez tabliczki „Droga do Urzędu gminnego“.

## Komunikat.

### BACZNOŚĆ ŻYWIECCZYZNA!

W niedzielę, dnia 19 stycznia 1930 r. o godz. 9.30 rano odbędzie się w lokalach P. P. S. w Żywcu

### WIELKA KONFERENCJA

**Komitetów P. P. S., Związków Zawodowych i mężów zaufania P. P. S. z całego powiatu żywieckiego.**

Na konferencji tej złoży sprawozdania z prac Sejmu, oraz omówi obecną sytuację polityczną tow. poseł **Czapiński.**

---

## Z działalności T. U. R. w okręgu.

W niedzielę, dn. 5 stycznia 1930 r. odbyło się Walne zgromadzenie T. U. R. Oddziału Buczkowice.

Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły, uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

O sprawach organizacyjnych referował tow. **Piątkowski,** poczem wybrano nowy zarząd z tow. Kępysem Józefem na czele jako przewodniczącym i tow. Foltyniakiem Władysławem jako zastępcą.

W ożywionej dyskusji przemawiali tow. Janica Jakób, Kępys Józef, Waluś i inni. Uchwalono założyć sekcję teatralną i w najbliższym czasie urządzić kilka przedstawień.

Na zakończenie orkiestra mandolinistów T. U. R. odegrała kilka utworów muzycznych, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono zgromadzenie.

---

## Uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie kryzysu i bezrobocia.

Polityka gospodarcza „sanacyjnych" rządów była ślepem naśladownictwem polityki poprzedników. Jedyne jej zadanie stanowiła obrona stanu posiadania i interesów warstw kapitalistycznych. Ani jeden z postulatów organizacji robotniczych w zakresie polityki cen i płac, kartelów, konsumcji, ruchu budowlanego i t. p. nie znalazł uwzględnienia.

Doprowadzić to musiało do załamania gospodarczego i obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Polityka finansowa rządów w szczególności miała na oku wyłącznie interes Banku Polskiego. Przez ograniczenie emisji pieniędzy Rząd spowodował niesłychaną ciasnotę gotówkową, która — obok powstrzymania wszelkich inwestycji w zakresie ruchu budowlanego, była między innemi — powodem panującego obecnie kryzysu i bezrobocia.

Z drugiej strony — kapitalistyczne kierownictwo naszego życia gospodarczego wykazało swą całkowitą nieudolność i nie potrafiło wypełnić swego objektywnego zadania wykorzystania i wzmożenia sił wytwórczych kraju.

Stwierdzając powyższy stan rzeczy, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce domaga się z całą stanowczością zasadniczego nawrotu z dotychczasowej drogi, żądając w pierwszym rzędzie:

a) zwiększenia ilości środków obiegowych, niezbędnych dla przemysłu i ożywienia w ten sposób życia gospodarczego,

b) przychylnej polityki Rządu na rzecz wzrostu konsumcji wewnętrznej kraju przez podniesienie płac, obniżkę cen, kontrolę nad kartelami i t. p., w myśl programu gospodarczego Związków Zawodowych,

c) wydatnej redukcji wydatków militarnych z przeniesieniem powstałych oszczędności na cele ruchu budowlanego,

d) zorganizowania planowej rozbudowy życia gospodarczego Polski w interesie mas pracujących.

Wobec wad dotychczasowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i śmiesznych rozmiarów t. zw. „pomocy doraźnej" p. Prystora — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce domaga się kategorycznie jaknajszybszego znowelizowania wadliwej obcej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku:

a) rozszerzenia działania ustawy na wszystkich robotników i wszystkie zakłady pracy,

b) przedłużenia okresu świadczeń do 26 tygodni w roku;

c) zagwarantowania w ustawie, w okresie kryzysu, państwowej pomocy, po wyczerpaniu pomocy ustawowej, w rozmiarze i normach, nie niższych od akcji ustawowej. Do czasu zaś przeprowadzenia nowelizacji ustawy, przywrócenia państwowej akcji pomocy doraźnej dla wszystkich bezrobotnych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce stwierdza, że muszą się znaleźć środki na właściwą pomoc dla bezrobotnych, gdy znajdują się obfite środki ze źródeł publicznych na pokrywanie wielu nieprodukcyjnych i zbędnych wydatków.

## Komunikat.

Komitet Przeciwgruźliczy w Białej urządza na cele walki z gruźlicą wieczór z tańcami w dniu 18 stycznia (sobota) 1930 r. w salach „Czarnego Orła" w Białej.

## Na milicję robotniczą P. P. S.

Robotnicy Gazowni w Bielsku złożyli na milicję robotniczą P. P. S. zł. 8.55, za co im niniejszem dziękujemy. Komenda okręgowa.

## Ze stow. Kasa Pośmiertna.

### 18 i 19 wypadek śmierci.

Niniejszem donosimy, iż w dniu 18 grudnia 1929 r. członek niniejszego Stow. Polak Teresa, zam. Leszczyny, lat 55, oraz członek Jauernig Elżbieta, zam. w Białej, przeżywszy w dniu 25 grudnia 1929 lat 55, zmarli. Cześć Ich Pamięci!

Uprasza się niniejszem o wyrównanie zaległych składek. Do wyrównania jest 22 znaczków.

Dalej donosimy, iż zdarzają się wypadki przy wypełnieniu deklaracji na członka Stowarzyszenia, gdzie niedokładnie lub fałszywie podaje się stan zdrowia, błędne daty urodzenia i t. d. Zwracamy uwagę, iż wypełniona raz deklaracja, jest bezwarunkowo miarodajną, to też należy ją ściśle wedle faktycznego stanu rzeczy wypełnić, bowiem w przeciwnym razie t. zn. przy fałszywem wypełnieniu deklaracji w myśl obowiązującego statutu pozbawia się dany członek prawa do pobierania zasiłku pogrzebowego.

Zarząd.

**Szanowni Towarzysze i Towarzyszki!**

Stowarzyszenie Kasa Pośmiertna, jak to wszystkim wiadomem jest, istnieje niespełna rok. W okresie tegoż roku Zarząd przez swą energiczną pracę doprowadził do wzrostu liczebnego członków tak, że obecna zapomoga pogrzebowa w zupełności staje się wystarczalną dla pokrycia kosztów, gdyż wynosi ona przeszło 400.— zł.

Dalej zwracamy się z apelem do tych towarzyszy robotników i robotnic, którzy stronią od naszego Stowarzyszenia, aby przystąpili na członków, gdyż przy zamknięciu 1929 r., w lutym 1930 ograniczony będzie wiek dla nowowstępujących, wskutek czego późno zgłaszający się nie będą mieli tych samych uprawnień.

Godziny urzędowe oznaczone są na każdy czwartek od godz. 5-tej do 7-mej wieczór w Sekretarjacie Zw. Rob. Przem. Met. w Bielsku, III piętro w Domu Robotniczym, gdzie wszelkie sprawy, jak wpisy, płacenie wkładek, oraz wypłacenie zapomóg, można załatwić. Zarząd.

## Nadesłane.

### Rekrutacja do Francji.

Dnia 15 stycznia 1930 w Kalwarji zebrzydowskiej i dnia 16 stycznia 1930 w Żywcu odbędzie się rekrutacja: górników i robotników do kopalń węgla i rudy żelaznej, ciągaczy drutu, walcowników, formierzy, kotlarzy, pucerów, ślusarzy oraz tkaczy z rodzinami, posiadających dorosłe dzieci conajmniej dwoje w wieku ponad lat 13, — reflektujących na wyjazd do Francji.

Do rekrutacji należy przedstawić następujące dowody: 1) Dowód osobisty z fotografją, wystawiony przez Urząd gminny, 3) świadectwo przynależności i moralności, 3) metrykę urodzenia lub ślubu (wyciąg), 4) książeczkę wojskową dla mężczyzn w wieku od lat 18 do 23, 6) świadectwa pracy zawodowej. Małoletni muszą posiadać pisemne zezwolenie rodziców (opiekuna) potwierdzone przez Urząd gminny.

## OGŁOSZENIA.

**ZGUBIONĄ książeczkę wojskową**, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Byrski Franciszek, rocznik 1904, zamieszkały w Lipniku Nr. 450, unieważnia się.



**POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.**

## Dyżury lekarskie

**w niedziele i święta**

w miesiącu stycznia 1930.

**W niedzielę, dnia 12 stycznia:**
**Dr. Gerstenfeld w Białej,** Główna 19, tel. Nr. 2726.

**W niedzielę, dnia 19 stycznia:**
**Dr. Gross w Białej,** ul. Hettwerowej (budynek Pow. Kasy Chorych, tel. 1891.

**W niedzielę, dnia 28 stycznia:**
**Dr. Guttenberg w Bielsku,** Mickiewicza 16, tel. 2480.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.



Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.